**Lekcja 18**

Temat: Czy odwaga jest zaletą?

Zachęcam do obejrzenia bajki: <http://www.bajki-online.pl/Charlie%20i%20Lola%20-%20Nie%20lubi%C4%99%20paj%C4%85k%C3%B3w.html>

I do wykonania zadań:

**Zadanie 1.**

Odpowiedz na pytania:

a. Czego i dlaczego bała się Lola?

b. Co zrobił Charlie, aby Lola nie bała się?

c. W jaki sposób Lola oswajała się z tym, co budziło jej strach?

**Zadanie 2.**

Nie wszyscy jesteśmy odważni. Odwagi zazwyczaj musimy się nauczyć.

Pamiętając sposób, w jaki Lola nauczyła nie bać się pająków, zaproponuj jak wymienione osoby mogą oswoić się z tym, co niepotrzebnie budzi ich strach?

|  |  |
| --- | --- |
| Ola boi się ciemności i nie lubi sama zasypiać w swoim pokoju. Co może zrobić, żeby przestać się bać? |  |
| Krzyś bardzo boi się burzy i piorunów nawet jeśli w czasie burzy jest w domu. Zaproponuj mu, w jaki sposób mógłby przestać bać się burzy? |  |
| Ala boi się myszy i jak tylko zobaczy myszkę, to od razu wskakuje na krzesło i głośno krzyczy. Zaproponuj, co może robić, by przestać bać się myszy? |  |

**Zadanie 3.**

Przeczytaj wiersz i zastanów się, dlaczego niektóre osoby z otoczenia króla bały się zwrócić mu uwagę?

Czy królowi należy czasem zwrócić uwagę i dlaczego do tego potrzebna jest odwaga?

## Król i błazen Jan Brzechwa

Był król, co prosto z błota   
Szedł w pałacowe wrota   
I nie wycierał nóg,   
Chociaż je wytrzeć mógł.

Silili się ochmistrze,   
By mieć podłogi czystsze,   
Lecz brud przynosił król   
Z polowań, z łąk i pól.

Martwili się dworzanie,   
Że pałac jest w tym stanie,   
Bo nikt już nie miał sił,   
By zmiatać brud i pył.

Podłoga jest ze złota,   
Lecz pełno na niej błota,   
Osiada wszędzie kurz…   
Któż skarci króla, któż?

Wzdychały dworskie damy:   
„Jakżeż powiedzieć mamy -   
Nasz królu, tak a tak…   
Odwagi na to brak”.

Radzili ministrowie,   
Kto to królowi powie,   
Lecz każdy z nich się bał:   
A nuż król wpadnie w szał?

Miał błazna król na dworze.   
Raz król był nie w humorze,   
Więc gońca wysłał wnet,   
By błazen zaraz szedł.

I król powiada: „Błaźnie,   
Mam humor zły wyraźnie,   
Coś wesołego mów,   
Chcę słuchać twoich słów!”

Popatrzył błazen chytrze:   
„Niech król wpierw nogi wytrze,   
Nie znoszę, gdy jest brud,   
A tu jest brudu w bród”.

Król uniósł w górę palec:   
„A cóż to za zuchwalec!”   
Wtem rozpogodził twarz:   
„Wiesz, błaźnie, rację masz!

Masz rację, kiedy wchodzę,   
Zostawiam na podłodze   
I brud, i pył, i kurz,   
Z tym trzeba skończyć już!

Hej, służba! Hej, sprzątaczki!   
Przynoście wycieraczki!   
A kto nie wytrze nóg,   
Nie wpuszczać go przez próg!

Wycierać trzeba nogi,   
Bo brudzą się podłogi,   
Kurz wdziera się do płuc,   
Brudasów każę tłuc!”

I odtąd król ten srogi   
Dbał bardzo o podłogi,   
A gdy przez próg szedł, wprzód   
Wycierał każdy but.

Ta bajka jest zmyślona,   
Ale zachęca ona,   
Jak każdy stwierdzić mógł,   
Do wycierania nóg.